

Lilla Barbara Paszkiewicz - Pamięć w nas trwa

Tymi wymownymi słowami rozpoczyna się książka Lilli Barbary Paszkiewicz „Pamięć w nas trwa”. Słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego mówią o tym, jak ważne jest poznanie i zachowanie historii Narodu, a co za tym idzie historii Rodzin tworzących społeczeństwo – Naród – dla przyszłych pokoleń.

Pamięć w nas trwa to – jak mówi podtytuł – losy niezłomnej rodziny Waszczuków. Wydana z serii wydawnictw Biblioteki Diecezji Legnickiej publikacja opowiada historie ludzi zamieszkujących tereny Lubelszczyzny.

Rodziny Paluszkiewiczów i Waszczuków angażowały się aktywnie w walki o niepodległość kraju. Waszczukowie włączali się w akcje wywiadowcze i kurierskie podczas drugiej wojny światowej. Jak pisze autorka, członkowie rodziny nie byli osobami znanymi, z „pierwszych rzędów”, ale ich codzienność, praca i działania na rzecz kraju uświadamiają młodym, jak wyglądało życie, jakie były priorytety w rodzinie, o co walczyli.

Dla młodych, urodzonych w okresie międzywojennym, patriotyzm, poświęcenie i miłość do Ojczyzny były celem nadrzędnym. Nikt nie musiał ich zachęcać do walki. Konspiracja była często jedyną formą walki ze zniechęconym okupantem. Młodzież miała poczucie odpowiedzialności za swój kraj, za swoich bliskich. Zdolna była do poświęceń. Za swoją niezłomną postawę zapłacili wysoką cenę, nie tylko w czasie wojny, ale i w Polsce komunistycznej.

W rodzinnej biografii ważne były trzy miasta: Międzyrzec Podlaski, Łuniniec na Polesiu i Warszawa. Historia rodziny poprowadzona jest od początków potwierdzonych w dokumentach metrykalnych. Korzenie Waszczuków sięgają Międzyrzecza – Wiktoria Paluszkiewicz wywodziła się z zamożnej, polskiej rodziny posiadającej ziemię i kilka domów w mieście. Waszczukowie zaś byli potomkami mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ich drogi skrzyżowały się w Międzyrzeczu.

Zachowały się zdjęcia rodzinne, z których spoglądają nestorzy rodów, młode panienki, żołnierze wojska carskiego. Fotografie zarejestrowały piękne rodzinne chwile: śluby, pełne radości spotkania rodzinne, pierwsze kroki najmłodszych. Ale są też kopie dokumentów, listów, pism urzędowych, jak te, przejmujące zaświadczenie o aresztowaniu Wiktorii Waszczuk potwierdzające uwięzienie za działalność polityczną „związaną z walką o wolność i niepodległość” w latach 1946-1947.

Autorka zamieszcza relacje świadków, wspomnienia, jakie utkwiły na lata w pamięci rodziny. Nie tylko Edward i Wiktoria doświadczyli brutalności sowieckich najeźdźców. Represje dotknęły także ich dzieci i wnuki. Wilczęta, jak je nazywa autorka, „ponosiły zbiorowe konsekwencje i odpowiedzialność za niepopelnione przez siebie czyny. Doświadczały wielu krzywd i rozgoryczenia, a przede wszystkim zapomnienia”.

Ze zdjęć spoglądają także żołnierze Armii Polskiej m.in. 5 Kresowej Dywizji Piechoty 2 Korpusu Polskiego, Rodzina Waszczuków działalność konspiracyjną zachowywała w tajemnicy. Działali jako łącznicy i wywiadowcy, wiedli zatem podwójne życie nie wiedząc nawzajem o swoich zadaniach.

Dopiero wolna Polska przywróciła cześć tym, którzy w komunistycznym kraju byli skazani na śmierć i zapomnienie nawet przez najbliższych. Za swoją patriotyczną postawę zostali im nadane odznaczenia i medale a także awanse wojskowe.

Przesłanie Pana Cogito jest bardzo ważne dla autorki publikacji. [...] ocalałeś nie po to aby żyć, masz mało czasu trzeba dać świadectwo [...]

Gdyby nie wspomnienia 95-letniej bohaterki książki Haliny Bazylewskiej pamięć o tych ludziach zapadłaby z czasem w niepamięć.

Zapraszamy do Działu Wiedzy o Regionie po wyjątkową książkę, która jest nie tylko historią rodziny, ale i historią Polski dążącej do Niepodległości.